

Sygn. akt ***XI Ka 106/18***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie SO Krzysztof Wojtaszek

SO Artur Achrymowicz (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Wiejak

przy udziale Prokuratora Doroty Grzegorzczuk

po rozpoznaniu dnia 3 lipca 2018 roku

sprawy D. K. s. K. i S. ur. (...)

w M.

oskarżonej z art. 155 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rykach

z dnia 7 listopada 2017 roku sygn. akt II K 305/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Krzysztof Wojtaszek Włodzimierz Śpiewła Artur Achrymowicz

XI Ka 106/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżoną za winną przestępstwa z art. 155 K.k. i wymierzył jej za nie rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie kary – na zasadzie art. 69 § 1 i 2 K.k. i art. 70 § 1 K.k. – na trzyletni okres próby, na zasadzie art. 41 § 1 K.k. w zw. z art. 43 § 1 K.k. orzekł zakaz wykonywania zawodu lekarza na 2 lata, w myśl art. 46 § 1 K.k. orzekł zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł.

Obrońca, stawiając zarzuty:

1. obraży art. 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 oraz art. 4 K.p.k. przez dowolną ocenę opinii;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że oskarżona wykonała badanie KTG;

wniósł o jej uniewinnienie, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator z kolei, zarzucając obrazę art. 4 § 1 K.k. przez zastosowanie niekorzystnych dla oskarżonej, znowelizowanych przepisów, wykluczających zawieszenie wykonania orzeczonej kary, wniósł o zmianę wyroku przez wskazanie, że zastosowane zostały przepisy z daty czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadniczą przesłanką rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego (przy niespornym w zasadzie między stronami przebiegu zdarzeń) było przekonanie, iż opinie biegłych są jasne, pełne i „nie zawierają sprzeczności, gdyż po konfrontacji wszyscy biegli doszli do zgodnych i wspólnych wniosków”.

W istocie jednak wnioski te nie są ani wyczerpujące w zakresie związku przyczynowego między zaniechaniem oskarżonej, a zaistniałym skutkiem, ani też przekonujące wobec labilności twierdzeń przedstawianych przez biegłych na różnych etapach postępowania. Dotyczy to w szczególności zasadniczej dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonej kwestii implikacji badania B. J. aparatem KTG – czy było ono z uwagi na krótkotrwałość niemiarodajne co do nieprawidłowości akcji serca płodu, a więc obiektywnie nie pozwalało oskarżonej i nie uzasadnia ex post stwierdzenia, że miała miejsce zawężona oscylacja, która nakazywałaby niezwłoczne kontynuowanie diagnostyki, czy też przeciwnie – wskazywało na jej wystąpienie, co z kolei obligowało H. K. do przeprowadzenia takiego badania w dłuższym czasie rzędu 20-90 minut).

Co więcej, opinie biegłych nie tylko różniły się pomiędzy oboma zespołami i nawet w ramach tego samego zespołu były na kolejnych etapach rozbieżne (to uznać można za stan rzeczy wręcz typowy dla delikatnych i złożonych problemów medycznych), ale były też wewnętrznie sprzeczne. Dotyczy to np. wyводу na k. 301. Biegła deklaruje w nim, że zgadza się, iż zapis KTG z (...) nie nadaje się do interpretacji i może być traktowany jedynie jako potwierdzenie akcji serca płodu, co oznacza „całkowite odrzucenie jego wartości rozpoznawczej”, a jednocześnie twierdzi „można rozpoznać, iż oscylacja /.../ jest zawężona”. Z logicznego punktu widzenia dość oczywistym jest natomiast, że jeśli coś jest całkowicie pozbawione „wartości rozpoznawczej”, to wówczas niczego na tej podstawie rozpoznać nie można. Czym innym jest natomiast snucie przypuszczeń i domysłów, stawianie pochopnych tez, czy wyciąganie w pośpiechu wątpliwych, czy też wręcz nielogicznych wniosków, co zdarzyć się mogło oskarżonej, lecz utytułowanym biegłym z pewnością nie powinno. Podobnie rzecz się ma z dwoma ostatnimi zdaniem spontanicznej części wypowiedzi – biegła twierdzi „zasady, jakie obowiązują w tym tygodniu ciąży, zostały wypełnione”, by już w kolejnym zdaniu utrzymywać, że nastąpiło „przeoczenie tych zasad przez panią doktor”, co z kolei „obligowało do wyciągnięcia wniosków z tego poszerzenia, czego nie uczyniła”. I te wypowiedzi są przecież ze sobą ewidentnie sprzeczne.

Truizmem jest, ale najwyraźniej podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż od biegłych oczekiwać należy nie tylko rzetelnej wiedzy, ale i – podobnie jak od organów procesowych – obiektywizmu i przestrzegania zasad poprawnego rozumowania, od sądu zaś – nie tylko kontroli formalnej poprawności opinii (art. 200 § 2, 202 § 5 K.p.k.), ale też ich oceny przez pryzmat ogólnodostępnej wiedzy, ewentualnie (zależnie od przedmiotu opinii) zasad życiowego doświadczenia i prawidłowego rozumowania (art. 7 i 201 K.p.k.).

Z tego punktu widzenia nie do przyjęcia jest akceptowanie przez Sąd Rejonowy, iż biegli z jednej strony uznają użycie przez oskarżoną sformułowania „oscylacja zawężona” za bezpodstawne (oznacza to przecież, że z punktu widzenia wiedzy medycznej brak podstaw, by przyjąć, że zaburzenie to, czy nieprawidłowość taka rzeczywiście obiektywnie wystąpiła), z drugiej zaś stwierdzają, że skoro oskarżona miała takie (błędne przecież i nieuprawnione!) przekonanie, to ciążył na niej obowiązek prowadzenia dalszej diagnostyki (J. P. w 2 zdaniu spontanicznej części wypowiedzi na k. 302). Odpowiedzialność karna musi być wszak oparta na obiektywnych, racjonalnych przesłankach. Nie można od oskarżonego oczekiwać, by postępował wedle swych mylnych wyobrażeń, czy iluzorycznych przekonań, lecz stawiać mu należy zobiektywizowane wymagania działania zgodnego ze standardami adekwatnymi do sytuacji, w jakiej się rzeczywiście znalazł i stosownie do tych standardów oceniać jego postępowanie.

Jakkolwiek rzecz jasna ocena wartości dowodowej opinii należała do Sądu Rejonowego, jednak z jednej strony osiągnięcie przez biegłych – powołanej w uzasadnieniu wyroku – zgodności samo przez się nie świadczyło jeszcze o

trafności ich stanowiska, z drugiej zaś nic nie stało na przeszkodzie uznaniu tylko jednej z owych opinii, czy nawet jednej z wersji przedstawionej w konkretnej opinii, za przekonującą.

Warunkiem uznania opinii za przekonującą i przyjęcia ich za podstawę rozstrzygnięcia jest bowiem nie formalna, czy nawet merytoryczna ich zgodność, lecz pozytywny efekt ich sędziowskiej kontroli, w szczególności na płaszczyźnie racjonalności prezentowanych rozumowań – oparcia ich na właściwych przesłankach i logicznej poprawności prowadzonych przez autorów wnioskowań. Jeśli zaś, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej, biegli zmieniają stanowisko, to powinni przedstawić po temu racjonalne, poddające się ocenie, przekonujące powody. W przeciwnym razie, tj. w braku tego rodzaju argumentacji, stanowisko biegłego jawi się jako dowolne, dowolnym czyniąc też przekonanie sądu o jego trafności i oparte na takim dowodzie ustalenia (notabene w tego rodzaju sytuacji jak najbardziej adekwatne jest używane przez Sąd Rejonowy sformułowanie o daniu wiary opiniom, a nie ich podzieleniu, uznaniu za przekonujące itp. – rzeczywiście, gdy z uwagi na ich niedostatki nie poddają się one racjonalnej ocenie albo też organ procesowy oceny tej zaniecha, pozostaje jedynie wierzyć biegłym lub nie).

Zaprezentowane uwagi prowadzą do konkluzji, iż postępowanie dowodowe w omówionym wyżej zakresie, stosownie do art. 201 K.p.k., wymaga uzupełnienia. Zważywszy natomiast, że opinie biegłych są zasadniczymi dowodami, których właściwe przeprowadzenie stanowi *clou* przewodu sądowego, a trafna ocena – całego procesu, Sąd Okręgowy, stojąc na stanowisku, iż na gruncie art. 452 § 1 K.p.k. w zw. z art. 36 pkt 2 noweli K.p.k. z dn. 27.9.2013 r. waga i charakter tych dowodów wykluczają uzupełnienie postępowania w II instancji, orzekł jak w wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dopuści uzupełniające dowody z opinii występujących uprzednio w sprawie biegłych, którym zleci wypowiedzenie się:

I czy w dacie (...) (z uwzględnieniem wyników przeprowadzonego wówczas 3-4 minutowego badania aparatem KTG) istniały obiektywne (a nie jedynie w subiektywnym przekonaniu oskarżonej) podstawy do stwierdzenia nieprawidłowości akcji serca płodu, a zwłaszcza falującej, znacznie zawężonej oscylacji?

II w wypadku negatywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, czy uzyskany przez oskarżoną wynik badania aparatem KTG, potwierdzający jedynie akcję serca, stwarzał konieczność przeprowadzenia pełnego, kilkudziesięciminutowego badania tym urządzeniem, a jeśli tak, to dlaczego?

III czy ewentualne potwierdzenie przez oskarżoną, dostrzeżonej przez nią w kilkuminutowym badaniu, zawężonej oscylacji akcji serca płodu w trwającym odpowiednio długo ambulatoryjnym badaniu KTG, stanowiłoby w świetle wiedzy medycznej wystarczającą przesłankę stwierdzenia:

1. osłabienia krążenia u dziecka, którego pogłębienie stanowiłoby wskazanie do niezwłocznego zakończenia ciąży;
2. potencjalnego zagrożenia dla życia płodu;
3. prawdopodobieństwa zaistnienia w bliskim czasie konieczności zakończenia ciąży;
4. takiego zagrożenia płodu – życia lub zdrowia dziecka pacjentki, które by przesądzało o medycznej konieczności zakończenia ciąży; czy też stwierdzenie takiej konieczności wymagałoby jeszcze przeprowadzenia dalszych czynności diagnostycznych (jakich)?

IV w razie udzielenia twierdzącej odpowiedzi co do któregośkolwiek z powyższych punktów, czy potwierdzone formalnie kwalifikacje medyczne i doświadczenie zawodowe oskarżonej umożliwiły jej przewidywanie takich konsekwencji i w rezultacie także zaistnienia wskazań do zakończenia ciąży?

O ile dowody te dopuszczone zostaną w czasie poprzedzającym rozprawę, z zastrzeżeniem przedstawienia opinii przed jej terminem (byłoby to celowe ze względów tzw. ekonomiki procesowej), to biegli powinni też wskazać czy okoliczności wynikające z zeznań B. J. (w szczególności rzekome informowanie oskarżonej o osłabionych ruchach płodu) mają znaczenie dla ich stanowiska (tak np. B. Ś. na k. 302), a jeśli tak, to jakie i przedstawić wówczas

opinie wariantowo, tj. z uwzględnieniem tych okoliczności i bez ich uwzględnienia (tak, by przesłanki ich rozumowań odpowiadały ustaleniom Sądu I instancji, zależnie od oceny wiarygodności tego świadka).

Tak zgromadzony materiał winien dać podstawy do właściwej oceny przesłanek odpowiedzialności zarówno na gruncie przedmiotu ochrony i strony przedmiotowej (pkt. I-III), jak i co do – pominiętej zupełnie w rozważaniach Sądu Rejonowego – strony podmiotowej (pkt IV).

Koniecznym będzie też rzecz jasna umożliwienie oskarżonej złożenia wyjaśnień, zaś – zależnie od ewentualnego stanowiska stron i decyzji na gruncie art. 442 § 2 K.p.k. – przesłuchanie B. J. i A. B. lub ujawnienie ich zeznań.

Krzysztof Wojtaszek Włodzimierz Śpiewła Artur Achrymowicz